



Przewinienia a grzechy

Gdy „nie czynię dobrego, które chcę”...

„Wszelka nieprawość jest grzechem; lecz nie każdy grzech jest śmiertelny” – 1 Jana 5:17 (NP).

Należy zauważyć różnicę pomiędzy przewinieniem a grzechem. Grzechem jest przestępstwo popełnione mniej lub bardziej rozmyślnie, dobrowolnie. Przewinienie zaś lub słabość jest w pewnym znaczeniu także grzechem, lecz popełnionym nierozmyślnie. Już sam fakt, że jakiś grzech jest nazywany przewinieniem, wskazuje, że grzech ten nie był dobrowolny. Prawo Boże stoi niewzruszone, bez względu na to, czy potrafimy je zachować, czy nie; stąd też każde pogwałcenie Boskiego prawa jest w pewnym sensie grzechem. Jednak pogwałcenia prawa Bożego, które są wynikiem naszych nieuniknionych słabości, nie są grzechami karygodnymi, a więc nie tej samej kategorii co grzechy mniej lub bardziej dobrowolne.

Jeśli chodzi o świat, to znajduje się on już pod potępieniem z powodu grzechu. Ci, co przyjęli Chrystusa i dostąpili przebaczenia grzechów przez Niego, określili zostali przez apostoła Pawła jako ci, którzy dostępują „odpuszczenia przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej” (Rzym. 3:25). Ponieważ poświęcili się, by być naśladowcami Chrystusa, grzechy te zostały z nich zdjęte, jeśli chodzi o odpowiedzialność za ich popełnienie. Od chwili poświęcenia się osoby takie nie są więcej uznawane za grzeszników, ale za świętych, których życie zostało poświęcone czynieniu sprawiedliwości.

Mimo to ów skarb nowej natury mamy w naczyniu glinianym, w śmiertelnym ciele. Nowe Stworzenie w Chrystusie nie chce grzeszyć, bo gdyby zgrzeszyło dobrowolnie, tym samym wzięłoby rozbrat z przymierzem, jakie zawarło z Bogiem. Ono jednak będzie popełniać przewinienia, bo aczkolwiek ma dobre intencje, to ciało, w którym wykonuje swoją działalność, ma niedoskonałe. Apostoł Paweł uznaje ten fakt i stwierdza, że w ciele nie mieszka doskonałość. Św. Jan mówi, że ktokolwiek twierdzi, że nie ma grzechu, ten zwodzi samego siebie i nie ma w nim prawdy (1 Jana 1:8-10). Ten sam Apostoł w tym samym liście oświadcza, że ktokolwiek grzeszy, jest z diabła (1 Jana 3:8).

W tekście tym Apostoł z pewnością odnosił się do grzechów dobrowolnych, a nie do mimowolnych przewinień, ponieważ sam właśnie stwierdził, że wszys-

cy mimowolnie gwałcą prawo Boże. Św. Jakub powiedział, że „w wielu upadamy wszyscy” (Jak. 3:2). Chęć ku dobremu jest w każdym dziecku Bożym, lecz wykonanie jest nie lada problemem.

Nasze stanowisko wobec przewinień

Według Pisma Świętego grzechem jest dla ludu Bożego szkodzić komuś słowem, uczynkiem lub myślą. Jednak wielu nie dostrzega tak wysokiego ideału nawet po wejściu do rodziny Bożej. W ciągu miesięcy, a nawet lat nie uczą się oni pełnej miary Boskiego prawa i tego, jak należy je stosować w codziennych sprawach życia. Dlatego też na początku chrześcijańskich doświadczeń wielu jest takich, którzy są winni obmowy i złych posądzeń, lecz nie wiedzą oni, że źle czynią. Takie przestępstwa prawa Bożego są przewinieniami. Wobec tych win uczucie nasze ku Bogu powinno być takie: „Ojczy nasz Niebieski, my widzimy, że nie możemy postępować doskonale. Prosimy Cię więc, odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy tym, co zawiniali wobec nas. Z ufnością przystępujemy do tronu łaski i prosimy, aby te nasze przewinienia zostały przykryte zasługą naszego Zbawiciela; prosimy także o łaskę ku zwycięstwu, na ile to możliwe, abyśmy mogli uświęcać się w myśli, słowie i uczynku”.

Gdy jednak ktoś grzeszy, to jest inna sprawa. Na ile ktoś przestępuje prawo Boże dobrowolnie, na tyle będzie ponosił karanie. Grzechy pozostawiają pewne piętna na charakterze, ponieważ w każdym razie są one w pewnym stopniu dobrowolnym pogwałceniem zasad sprawiedliwości i przymierza, na mocy którego chrześcijanin zobowiązał się służyć Boskich przykazaniom. Pismo Święte wyraźnie uczy, że gdyby ktoś z poświęconych chrześcijan grzeszył rozmyślnie, to popełnia grzech na śmierć, za który żadna inna kara nie byłaby dostateczna, jak tylko wtóra śmierć.

Przewinienia nie zawsze przeszkodą

Tekst z 1 Jana 2:1: „Jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” wyraźnie stosuje się do przewinień, a nie do rozmyślnych, czyli dobrowolnych, grzechów, ponieważ, jak to już zauważyliśmy, ten sam Apostoł pisze: „Kto czyni grzech, z diabła jest”; „wiemy, iż wszelki, który się z Boga narodził [spłodzony jest], nie grzeszy”. Ktokolwiek jest spłodzony z Boga, posiada Ducha Świętego, nie popełni więc grzechu rozmyślnie, celowo. Chociaż często upada pod naciskiem silnych pokus cielesnych, to jednak nie grzeszy zupełnie świadomie i z rozmysłem, bo gdyby to czynił, dałby dowód, że Ducha Świętego



już całkowicie stracił. Dopóki Duch Święty w nim mieszka, nie może on dobrowolnie i świadomie grzeszyć. Może być pokonany słabością ciała i tym sposobem przyzwolić złemu w pewnej mierze, lecz to byłoby tylko grzechem częściowym. A ta część, w której jego umysł przyzwolił na grzech, otrzyma karanie i to w takiej mierze, w jakiej jego wola miała udział w tej sprawie.

Nasze nierozumne przewinienia, które staraliśmy się odpowiednio pokonać, wcale nie przeszkadzają w wyrobieniu naszego charakteru. Pismo Święte poucza, że odpowiednio wzrastające Nowe Stworzenie walczy z wszelkim grzechem i niedoskonałością i tym sposobem wiezie dobry bój. Nieuniknione przewinienia nie tylko nie szkodzą Nowemu Stworzeniu, lecz wyświadczają mu pewną przysługę, mianowicie pokazują mu, które strony charakteru są słabe i potrzebują wzmocnienia. Nowe Stworzenie poznaje swoje słabości tylko przez takie „wpadanie” w różne nierozumne, niechciane przewinienia. Poznając przez to słabości swego charakteru, podejmuje wielki wysiłek, by zabezpieczyć się pod tym względem, aby stać się mocnym „w Panu i w sile mocy Jego” (Efezj. 6:10).

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu

Nasz Pan oświadczył, że wszelki grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, oprócz bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu. Rozumiemy, iż miał na myśli, że ponieważ ludzie są w swoim rozumowaniu mniej lub bardziej niedoskonali, Bóg jest gotów odpuścić wszelkie takie słabości i przewinienia, bo są one nierozumne. Toteż Boskie przebaczenie jest zapewnione za różne wielkie przestępstwa i przewinienia, jakie ludzie popełniali. Nawet ukrzyżowanie naszego Pana nie było czynem w pełnej mierze rozmyślnym. Apostoł Piotr, mówiąc o tych, co ukrzyżowali Chrystusa, powiedział: „Ale teraz, bracia, wiem, żeście to z niewiedomości uczynili, jako i książęta wasi”. Tę samą myśl wyraził św. Paweł, gdy rzekł: „Bo gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali” (Dzieje. Ap. 3:17; 1 Kor. 2:8).

Te oświadczenia wskazują, że po stronie tych, co przy-

czynili się do ukrzyżowania naszego Pana, była pewna miara niedobrowolnego przewinienia. Jednakże była tam także pewna miara grzechu, pewna miara znajomości. W jakiej mierze posiadali znajomość, w takiej też byli odpowiedzialni i proporcjonalnie do tego zostali ukarani, jako naród i indywidualnie. Jednak Pismo Święte stwierdza, że przyszła sposobność błogosławieństwa będzie dana nawet tym, co ukrzyżowali Księcia Żywota. Gdy zostaną oni wzbudzeni od umarłych, ich oczy zrozumienia zostaną otworzone. Bardzo się z tego cieszymy. Oni nie zgrzeszyli przy pełnej znajomości i dobrowolnie, dlatego nie będą za to skazani na wtórą śmierć, lecz otrzymają przyszłą próbę. Rozumiemy jednak, że powrócą do życia tylko jako członkowie Adamowego rodu. Szczególniejszych łask, jako Żydzi, mieć nie będą, lecz przeciwnie, otrzymają wiele chłost, a niektórzy z nich może nie nawrócą się nigdy.

Czym jest grzech przeciwko Duchowi Świętemu? Odpowiadamy, że Duch Święty jest to Duch prawdy i sprawiedliwości. Ktokolwiek pojmuje Ducha Prawdy, Ducha Bożego, a rozmyślnie zadaje gwałt temu Duchowi lub posłańcom Prawdy, grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu i w jakim stopniu ktoś to czyni, w takim jest dobrowolnym grzesznikiem. Jeżeli złe czyny kogoś takiego są popełniane przy pełnej znajomości i przy zupełnym oświeceniu, to za grzechy te nie będzie przebaczenia w tym życiu ani w przyszłym. Zapłatą za taki grzech przeciwko pełnej świadomości i zupełnemu światłu byłaby wtóra śmierć. Należy jednak zauważyć, że chociaż każdy rozmyślny grzech przeciwko Duchowi Świętemu, przeciwko Prawdzie, odniesie karanie bądź w Wieku obecnym, bądź w przyszłym, to jednak karą tą nie będzie wtóra śmierć w każdym wypadku, ale tylko tam, gdzie znajomość tego grzechu była zupełna, kompletna.

Wach Tower R-5750-1915
Straż 1932, str. 90-91

Watch Tower
R-5750 (1915 r.)
„Straż” 1932 str. 90-91